

PEWNA POZYCJA, Tożsamość (JACOL)

Jestem tego świadom, w jakim żyje mieście
Tu się wychowałem Południe Śródmieście
Odpadają leszcz e- takie prawo dżungli
Odpalają berka by pozbyć się kundli
Ani chwili ulgi wykryli kilka szmugli
Lecę dalej z górki, Ujazdowski Park
A po drugiej stronie przebiega mój brat
Fakty a nie żart
Wszędzie miejsca uświęcone
To moja tożsamość
Która co dzień chłonę
I chłonał ja będę
Tak wiele zawdzięczam
Wypad jakaś tęcza
Biało-czerwone serca
Rap anty komercja
Przeciw kolorowi, sztuczni
Z odwagą dalej kroczę
Jak Gerwazy Klucznik
I dobrze pamiętam, kto wyzwolił naród
Dzisiaj słyszę Zarób
Sprzedaj na kilka walut
Do upadłego haruj, jak tani niewolnik
Czekaj a zobaczysz jak przeleje się zbiornik
Przedem wszystkim wolni
W każdej chwili gotowi
Wierni Chrystusowi i szacunek poległym
Bo tej drogi na pewno na darmo nie przebiegli

Tożsamość i duma
To Warszawa, Polska
Tylko zazdroścą
Pluje się niejedna wioska
Tożsamość i duma
To nasza historia
Choć rany bolesne
To efektem gloria
Tożsamość i duma
To nasi wodzowie
Każdy który zdradził przed Bogiem odpowie
Tożsamość i duma
Od ziemi, od dziecka
To sprawa honoru
Nie na miesiąc wycieczka